

Misją Fundacji Pomocy Wzajemnej Barka od samego początku jest pomoc osobom wykluczonym społecznie ze względu na różne kryzysy życiowe. Gdy wybuchła wojna w Ukrainie, Fundacja nie zawahała się nieść pomoc również potrzebującym uchodźcom. „Początkowe plany ewoluowały, ponieważ na początku nie zdawaliśmy sobie sprawy, jak duża skala to będzie i że będzie tyle powiązanych ze sobą wyzwań. W tej chwili jest to już bardzo sprawnie działający organizm pomocowy dla uchodźców ukraińskich” – mówi Maria Sadowska, wiceprzewodnicząca Fundacji.

### **Jak wygląda pomoc świadczona przez Fundację Barka na rzecz uchodźców z Ukrainy?**

Od początku wybuchu wojny staraliśmy się odpowiedzieć na wszystkie potrzeby, z którymi zgłaszali się do nas ludzie. Były to zarówno osoby indywidualne – uchodźcy z Ukrainy, którzy przychodzili do nas, ale także różnego rodzaju instytucje. Bardzo szybko, bo już w pierwszych dniach wojny udało nam się uruchomić 25 miejsc dla uchodźców w siedzibie Fundacji Barka. Do dziś mieszkają tam mamy z dziećmi. Nie tylko pokrywane wszystkie koszty ich życia, ale też – co jest dla nas bardzo istotne – świadczymy holistyczne wsparcie dla tej grupy. Jest to wsparcie psychologiczne, prawne, opieka nad dziećmi, nauka języka polskiego, pomoc w kwestiach socjalnych i medycznych.

### **Jak tego typu wsparcie jest zorganizowane?**

Na potrzeby tej kryzysowej sytuacji w Barce powstały poszczególne działy, które funkcjonują w ramach struktury organizacyjnej fundacji. Pracują w nich osoby mające doświadczenie w danej dziedzinie. W zależności od potrzeb nasi pracownicy towarzyszą uchodźcom w załatwianiu konkretnych spraw. Staramy się też szukać pomocy w Poznaniu, bo wiemy, że wielu prawników czy lekarzy oferuje swoje usługi dla Ukraińców, często bezpłatnie. Wtedy staramy się nie wyważać otwartych drzwi i nie tworzyć alternatywnego systemu, ale korzystać z rozwiązań, które już funkcjonują. Pomagaliśmy też w załatwianiu formalności związanych chociażby z otrzymywaniem zasiłków. Towarzyszyliśmy też mamom i dzieciom podczas wizyt w szkołach, by dzieci mogły jak najszybciej się zakotwiczyć.

Założenie Barki jest takie, że staramy się pomóc w jak najszybszym usamodzielnieniu się wszystkich osób, które trafiają do nas w momencie różnych kryzysów. Chcemy, by te osoby jak najszybciej odzyskały decyzyjność. Przy okazji tej tragicznej sytuacji w Ukrainie staramy się świadczyć również ten model wsparcia. Bardzo ważne jest, aby budować uczucie wzajemności – nie chodzi tylko o to, że to rodziny ukraińskie mają się czegoś od nas nauczyć i coś od nas brać, nas prosić o pomoc i liczyć na nasze wsparcie, a często też łaskę. Trzeba podchodzić do tej sytuacji na zasadzie wzajemności – możemy się tu wiele wzajemnie od siebie nauczyć. Właśnie dlatego pracownicy Barki wyszli z inicjatywą, by panie z Ukrainy prowadziły też lekcje ukraińskiego i nauczyły nas podstawowych zwrotów, poprowadziły warsztaty kulinarne, podczas których nauczą nas swojej regionalnej kuchni. W czasie Wielkanocy odbyły się u nas dwa ważne wydarzenia. Najpierw zaprosiliśmy do wspólnego świętowania katolickiej Wielkanocy panie Ukrainki mieszkające u nas i w Poznaniu. Natomiast w niedzielę 24 kwietnia świąteczne śniadanie przygotowały w całości panie z Ukrainy i zrobiły typowe ukraińskie dania – paschę, pieczeń z Odessy, barszcz ukraiński, serniki. Ukraińcy mieszkający w Poznaniu zorganizowali też koncert na Placu Wolności. To było podziękowanie dla Polaków i poznaniaków za to, że pomagają z sercem na dłoni. Barka też miała wkład w to wyjątkowe wydarzenie – mieszkające u nas panie przygotowały ukraińskie dania i wspólnie serwowaliśmy je na Placu Wolności. Wielką wartością tego wydarzenia było to, że uchodźczynie mogły zrobić coś same, od siebie dla innych.

### **Uchodźcy znajdują też w Barce miejsce, w którym mogą zamieszkać.**

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: piątek, 06, maj 2022 14:10

Małgorzata Orłowska

Odsłony: 855

---

Tak. Obecnie zbieramy fundusze, a także meble i tekstylia na wykończenie remontu dworku w Chudobczycach, który znajduje się 60 kilometrów od Poznania. Jesteśmy już na etapie wyposażania dworku, w którym będzie można przyjąć 20 osób. Zdecydowaliśmy też, że ośrodek rekreacyjny Barki w Chudobczycach oddamy do dyspozycji ukraińskich rodzin i nie będziemy go otwierać w celach komercyjnych. Również na prośbę Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa wspieramy grupę Ukraińców, którą oni zakwaterowali w Poznaniu. Oferujemy dla nich opiekę socjalną i psychologiczną. Od samego początku Barka włączyła się też w pomoc w punktach pobytu tymczasowego, zawoziliśmy jedzenie tam, gdzie było ono potrzebne. Na początku pomoc była bardzo spontaniczna, w zasadzie w ciągu godziny byliśmy gotowi, by odpowiedzieć na pojawiające się potrzeby. Pracownicy Barki przyjęli też rodziny ukraińskie do swoich domów. Mamy dalekosiężne plany – chcielibyśmy stworzyć spółdzielnię socjalną, zbudować wielofunkcyjne boisko, wokół którego mogłyby się jednoczyć zarówno rodziny ukraińskie, jak i osoby korzystające z pomocy Barki od lat. Wspólnie z Kompanią Piwowarską zorganizowaliśmy też transport produktów chemicznych i spożywczych do Charkowa.

Wspaniałą akcję pod nazwą Chefs for Ukraine rozpoczęli też poznańscy restauratorzy. Restauratorzy zrzeszeni w ramach akcji przygotowują posiłki dla potrzebujących Ukraińców w swoich restauracjach i przekazują jedzenie do punktów pomocowych. Barka również włączyła się w tę akcję i pomaga w dostarczaniu posiłków dla potrzebujących.

### **Czy w działania Barki włączają się też wolontariusze?**

Tak, mamy dział wolontariatu, cały czas zgłaszają się do nas osoby chcące pomóc. Co bardzo istotne, zgłaszają się też wolontariusze z Ukrainy, osoby mówiące po ukraińsku lub rosyjsku, co znacznie ułatwia komunikację.

### **Uchodźcy, którym pomaga Barka to głównie kobiety i dzieci?**

Zdecydowanie tak. W przypadku większych rodzin zdarzali się też tatusiowie, ale takie przypadki były w mniejszości. Czasem zdarzają się też osoby starsze lub z niepełnosprawnością, jednak zdecydowaną większość stanowią kobiety i dzieci.

### **Czy warsztaty organizowane przez osoby z Ukrainy już się odbywają?**

Odbywają się przez cały czas. W tym zakresie wspiera nas inicjatywa socjalna Wspólny Stół i pracownicy wraz z uchodźcami przygotowują warsztaty. Odbyły się już warsztaty pizzy, warsztaty ukraińskie, wspólne pieczenie ciast. To bardzo dobra okazja do tego, by spotkać się w bardziej naturalnych warunkach. Często panie, które do nas trafiają nie chcą korzystać ze wsparcia psychologicznego, nie chcą być postrzegane jako osoby, które sobie nie radzą. Z kolei tego typu naturalne spotkania, np. przy okazji nauki języka polskiego, też są pewnego rodzaju terapią, tyle że wspólną. To pomaga nam się poznać i zbliżyć się do siebie.

### **Barka pomaga uchodźcom od samego początku?**

Tak, zaczęliśmy działać od razu. Już drugiego dnia wojny mieliśmy gotowy cały plan działania. Oczywiście początkowe plany ewoluowały, ponieważ na początku nie zdawaliśmy sobie sprawy, jak duża skala to będzie i że będzie tyle powiązanych ze sobą wyzwań. W tej chwili jest to już bardzo sprawnie działający organizm pomocowy dla uchodźców ukraińskich. Bardzo nam zależy na tym, by nie

## Pomagajmy uchodźcom na zasadzie wzajemności – wywiad z Marią Sadowską

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: piątek, 06, maj 2022 14:10

Małgorzata Orłowska

Odsłony: 855

---

różnicować ludzi, by osoby, które do tej pory korzystały ze wsparcia Barki nie czuły się odsunięte na boczny tor. Cały czas wspieramy osoby, które przychodzą do Barki od wielu miesięcy a nawet lat. Barka cały czas realizuje swoją stałą misję, starają się jednocześnie włączać w nią nową grupę, by nie tworzyć niepotrzebnych napięć. Jesteśmy gotowi nieść pomoc i wspólnie sobie radzić tak długo, jak to będzie potrzebne.